

Henryk Bulhak

### Prace o drukarstwie hugenockim

*L'imprimerie à la Rochelle*: (I) E. Droz, *Barthelémy Berton, 1563—1573*, Genève 1960; (II) L. Desgraves, *Les Haultin, 1571—1623*, Genève 1960; (III) E. Droz, *Veuve Berton et Jean Porteau, 1573—1589*, Genève 1960.

Trzyczęściowe dzieło Eugène Droz i Louis Desgravesa jest próbą monograficznego przedstawienia działalności oficyn drukarskich La Rochelle oraz bibliografii ich produkcji w drugiej połowie XVI i na początku XVII stulecia<sup>1</sup>.

Mimo wspólnych założeń i celów omawianej „trylogii” prace obojga autorów różnią się dość znacznie między sobą tak ujęciem przedmiotu, jak i konstrukcją treści. O ile w tomach E. Droz poświęconych oficynie Berton — Porteau ustalenia bibliograficzne stanowią często raczej punkt wyjścia dla szerszych rozważań erudycyjnych, o tyle opracowanie L. Desgravesa ogranicza się do właściwych dziejów samej drukarni Haultinów oraz do bibliografii jej wydawnictw. W obydwu jednak przypadkach podstawę badań stanowią przede wszystkim fakty bibliograficzne, warto by zatem przyjrzeć się pokrótce ich właściwościom, jak również metodom, umożliwiającym prawidłowe ich opracowanie.

Publikacje okresu wojen religijnych we Francji XVI w. cechowała częstokroć daleko posunięta anonimowość drukarza i autora obok celowo stosowanych fałszywych adresów wydawniczych, pseudonimów, kryptonimów itd. Dla łatwiejszego zatarcia śladów regułą niemal stało się rozmyślne używanie w drukach banalnych elementów typograficznych, wignet, listew, sygnatów, inicjałów, a co ważniejsze, czcionek, które ów-

<sup>1</sup> Z wcześniejszych prac na ten temat por. L. Audiat, *Essai sur l'imprimerie en Saintonge et en Aunis*, Pons 1879; L. G. Delayant, *Bibliographie rochelaise*, La Rochelle 1882; L. Chatenay, *La vie intellectuelle en Aunis et en Saintonge de 1550 à 1610*, La Rochelle 1959 (praca doktorska powielana).



częściej można było zamawiać u odlewnika z jednakowych matryc. Proceder ten upodabniał do siebie publikacje katolickie i protestanckie, tym bardziej, iż nie cofano się przed wzajemnym podrabianiem ich typograficznej szaty, byle łatwiej podsunąć własne treści czytelnikowi przeciwnego obozu. Identyfikacja zatem takich druków, właściwe ich przypisanie odpowiednim oficynom, ustalenie w razie potrzeby czasu powstania, innymi słowy, lokalizacja i chronologizacja faktów piśmieniowych kształtujących życie kulturalne danego okresu i środowiska — nie są możliwe bez zastosowania, obok podstawowej analizy samych tekstów, tzw. metody typograficznej, polegającej na wnikliwym i drobiazgowym badaniu wszystkich elementów typograficznych druku, wspartej ponadto danymi archiwalnymi. Toteż większość swych nowych, a niekiedy odkrywczych ustaleń w zakresie historii i bibliografii oficyn La Rochelle — zawdzięczają autorzy umiejętnemu użyciu wspomnianych wyżej metod i zabiegów badawczych.

Barthélmy Berton wywodził się z rodziny uprawiającej drukarstwo w Limoges i zdradzającej sympatie protestanckie. Wyemigrowawszy z rodzinnego miasta przebywał prawdopodobnie jakiś czas w Lyonie i stamtąd pochodzi jego materiał typograficzny (N. Edoarda). Są podstawy do przypuszczeń, iż działał on także chwilowo w Marennnes, dokąd sprowadził go możnowładca hugenocki Antoine de Pons, skupiający wokół siebie aktywne środowisko protestanckie.

Działalność drukarską w La Rochelle, gdzie z pewnością odczuwano brak własnej tłoczni, rozpoczął Berton po marcu 1563 r.<sup>2</sup> Na początku swej kariery niezasobny drukarz związał się z miejscowymi bogatymi kupcami, którzy podjęli się finansowania przedsiębiorstwa w zamian za obowiązek tłoczenia określonego typu literatury (Nowy Testament, psalterze, katechizmy itd.) w ilości 1 ark. dziennie. Po wygaśnięciu krępujących go kontraktów Berton, według przypuszczeń autorki, oddaje swe usługi władzom La Rochelle i od 1565 r. tłoczy wyłącznie literaturę polityczną, propagandową. Kiedy 9.I.1568 doszło w mieście do krwawych starć spowodowanych powstaniem kalwinów pod wodzą Jean Pierres, a strona protestancka czuła się w obowiązku usprawiedliwić ową rewoltę wobec opinii krajowej i zagranicznej — spod pras Bertona ukazuje się szereg druków okolicznościowych. Rzadko kiedy w tego rodzaju drukach ujawniano dane wydawnicze: miejsce wydania czy nazwisko drukarza. Ciekawą w tym względzie ilustracją metod i perspektyw badawczych autorki jest m.in. identyfikacja drogą analizy typograficznej jednego z druków Bertona, noszącego fałszywy adres: Heidelberg. Do wyjaśnienia związku przyczynowego, w wyniku którego miejscowość ta znalazła

<sup>2</sup> Zwraca uwagę fakt, że druki reformacyjne z Genewy docierały na zachód Francji z dużymi trudnościami. Łatwiej stosunkowo było o wydawnictwa znad Renu, idące przez Anglię i morzem.



się na karcie tytułowej pozycji tłoczony w odległej La Rochelle — do-  
szła autorka zwracając uwagę na znaczenie i autorytet, jakim cieszył się  
u hugenotów francuskich elektor Fryderyk III Pobożny, ks. Bawarii,  
gorliwy krzewiciel i wyznawca kalwinizmu oraz na rolę, jaką pod jego  
rządami odgrywał Heidelberg w rozpowszechnianiu piśmiennictwa re-  
formacyjnego.

Od chwili przeniesienia się do La Rochelle głowy hugenotów francu-  
skich Ludwika de Bourbon ks. Condé, a wkrótce potem królowej Na-  
warry Joanny Alberty — miasto staje się stolicą protestantyzmu fran-  
cuskiego (1568).

Bertonowi wypadło działać w atmosferze napiętych sporów ideolo-  
gicznych, w stałym niemal napięciu walk religijnych, przerywanych  
tylko co pewien czas krótkotrwałymi rozejmami. Większość jego dru-  
ków ma więc charakter broszur, pisemek ulotnych itd. Po edykcji  
w Saint-Germain kończącym 3 wojnę religijną (27.VIII.1570) Berton wy-  
daje jedno z większych swoich dzieł, rodzaj antologii literatury poli-  
tycznej i okolicznościowej *Histoire de nostre temps*, będącej zresztą  
przedrukiem wydanych poprzednio własnych pozycji. Od 1570 r. uwi-  
dadnia się zastój w produkcji oficyny. Zapewne trudne warunki finan-  
sowe w połączeniu z wypadkami następných lat, np. nocy św. Bartło-  
mieja (po której La Rochelle zapełniła się tłumami uchodźców), zwłaszcza  
zaś ciężkie oblężenie miasta (grudzień 1572 — maj 1573) zakończone,  
nota bene, dzięki obiorowi Henryka III na tron polski — nie sprzyjały  
działalności drukarskiej Bertona. Jest nader prawdopodobne, że w czasie  
oblężenia miasta, gdy wśród obrońców doszło do tarć i kontrowersji mię-  
dzy umiarkowanymi a skrajnymi elementami, gotowymi w obronie swych  
interesów wyznaniowych współdziałać nawet z Anglią — Berton zbliżony  
przedtem raczej do grupy François Odet de Nort, znalazł się wraz ze swą  
warstwą rzemieślniczą wśród owych nieprzejednanych. W 1573 r. prze-  
drukował Berton dwie pozycje przeciwko masakrze nocy św. Bartłomieja,  
jesienią zaś tegoż roku zmarł.

Mimo poparcia możnych hugenotów Berton przez cały czas borykał się  
z trudnościami finansowymi, a w konsekwencji z brakiem rąk do pracy  
i ogólnym ubóstwem warsztatu, o czym świadczy zużyty i nieodnawiany  
zasób typograficzny<sup>3</sup>. Zdarzały się okresy, kiedy działalność oficyny nie-  
mal zamierała (1567, 1572—1573). Berton drukował prawie wyłącznie po  
francusku, druki jego nosiły niekiedy adres wydawniczy, częściej jednak  
ukazywały się anonimowo. Pierwsi autorzy Bertona, jak Yves Rouspeau  
czy Bernard Palissy, rekrutowali się jeszcze ze środowiska Antoine de  
Pons. Z innych wymieńmy Pierre de la Place, Ludwika Bourbon ks. Con-  
dé, Kalwina, królową Nawarry, Jean de la Haize. W sumie autorka ziden-

<sup>3</sup> Przez jakiś czas współpracował z nim, przypuszczalnie, Jean Minière  
z Angoulême.



tyfikowała ponad 40 pozycji Bertona<sup>4</sup>. Jak bardzo produkcja jego zrosła się z piśmiennictwem hugenockim owych czasów świadczy fakt (stwierdzony przez autorkę) podrabiania elementów zdobniczych Bertona w wydawnictwach przeciwnego obozu.

Po śmierci Bertona prowadzenie drukarni objęła żona jego, Françoise Pierre. Produkcja warsztatu przypadająca na okres 5 wojny religijnej (1573—1575) wyniosła 18 tytułów oraz 2 „odświeżone” (przez dodrukowanie nowej karty tytułowej) nakłady głównie literatury propagandowej i lokalno-okolicznościowej. Zdaniem autorki, prasy wdowy Berton służyły interesom partii tzw. polityków, grupujących stronników zarówno wśród katolików (kanclerz l’Hopital) jak i hugenotów (zarządca La Rochelle François de la Noue). Program ich postulował tolerancję i pokój religijny, w dalszej zaś perspektywie utworzenie kościoła narodowego<sup>5</sup>. Publicystyka jednak tego stronnictwa nie wyrażała tendencji szerszych mas obywateli La Rochelle; znosiły one złe rządy F. de la Noue, były przy tym wyraźnie niechętne wobec arystokracji, nawet hugenockiej.

Nie wiadomo bliżej, w jakich okolicznościach doszło do przejęcia oficyny Bertona przez Jean Porteau, który od stycznia 1576 r. zostaje jej właścicielem. Profil wydawniczy drukarni nie uległ przy tym zmianie. Kontynuuje ona nadal druk hugenockich wydawnictw propagandowych, finansowanych m.in. przez Henryka de Bourbon ks. Condé oraz Henryka, króla Nawarry (późniejszego Henryka IV). Wśród broszur okolicznościowych wymieńmy *Discours* o klęsce Wielkiej Armady (1588), który to fakt wielce ucieszył hugenotów francuskich. Uderza w produkcji wydawniczej Porteau całkowity brak książek dewocyjnych, stanowiących zresztą w tym czasie domenę innego drukarza La Rochelle — Haultina<sup>6</sup>. Porteau drukuje nieraz pod fikcyjnymi adresami wydawniczymi, niekiedy pod fikcyjnym nazwiskiem (Jean Martin). Potrafi też tłoczyć i rozpowszechniać książki z pominięciem własnej cenzury wyznaniowej, sprawowanej ówczesnie przez Odet de Nort i synody. Tak było z Brocarda *Mistica et prophetica libri Genesis interpretatio* przepowiadające zwycięstwo dynastii Nawarskiej, w którym to dziele dopatruje się autorka przykładu joachimizmu w służbie idei politycznych.

Po śmierci Porteau w 1589 r. jego zasób typograficzny znalazł się

<sup>4</sup> Dane te nie mogą uchodzić za kompletne, gdyż kwerenda nie objęła jeszcze wszystkich bibliotek czy zespołów zawierających większą liczbę druków hugenockich. Autorka liczy się wciąż z możliwością wyprzedzenia nieznanych pozycji. Zob. E. Droz, *Autor de l'affaire Morély: La Roch Chandieu et Barth*. Berton „Bibliothèque d’Humanisme et Renaissance. Travaux et Documents” t. XXII, Genève 1960, s. 574—577.

<sup>5</sup> Zob.: S. Grzybowski, *Badania nad Odrodzeniem i Reformacją we Francji* „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. III, 1958, s. 187.

<sup>6</sup> Zapożyczenia materiału typograficznego u Piotra Haultin wskazywałyby na okresową współpracę obu drukarzy. Być może Porteau był swego czasu czeladnikiem Haultina.



u drukarzy w Niort (René Troismailles, Antoine André). Rejestr druków wdowy Berton i J. Porteau obejmuje łącznie 38 pozycji.

Publicystyka omawianego okresu dotyczyła szerokiego wachlarza spraw i wyrażała różnorakie tendencje, postawy i nastroje w łonie środowisk hugenockich La Rochelle. Wcześniejsze teksty zdradzały np. dążność do zmanifestowania lojalności wobec monarchy, co w pewnej mierze tłumaczyło się względami wobec niemieckich książąt protestanckich, których obawiano się zrażać niewczesnym radykalizmem. Już jednak w broszurze, pióra zapewne Jean de Coras (zresztą z otoczenia królowej Nawarry) wysunięto sprawę dopuszczalności rokowań i układów poddanych z władcą (używano terminu „capituler”). Od 1568 r. dostrzega autorka znaczną radykalizację tendencji w publicystyce hugenockiej La Rochelle. Przebija z niej przede wszystkim nieufność obywateli miasta, należących w masie do trzeciego stanu, wobec swych współwyznawców arystokratów.

Wysuwano nieraz w nauce twierdzenie, że wpływ prawników, w szczególności François Hotmana wyzwolił radykalizm francuski od przewagi teologii. Autorka nie dostrzega tego procesu w publicystyce La Rochelle, pochłoniętej nade wszystko walką o utrzymanie przywilejów dla miasta, jako ostoi kalwinizmu francuskiego. Brak na miejscu poważniejszego ośrodka umysłowego (uniwersytetu) powodował, że rolę elity intelektualnej spełniali tam pastory (zwłaszcza „triumwirat” François Odet de Nort, Nicolas Folion, Noël Magnan) czynni w razie potrzeby także z bronią w ręku, jak to było podczas oblężenia miasta 1572—1573. Oni też kierowali polityczną ewolucją kalwinizmu La Rochelle. Zachodziłoby jeszcze pytanie, jaką rolę odegrało piśmiennictwo tego ośrodka w ogólnym rozwoju francuskiej myśli protestanckiej, jakim był jego stosunek do literatury innych centrów kalwinizmu, np. Genewy. Autorka nie daje na to odpowiedzi, zwraca jedynie uwagę na fakt, iż zależy ona przede wszystkim od dalszych ustaleń bibliograficznych w tej dziedzinie.

W obydwu swoich pracach autorka posłużyła się konstrukcją, w której uporządkowane czasowo fakty bibliograficzne zostały niejako wtopione w ogólny tok narracji, same z kolei stając się punktem wyjścia dla rozważań i dygresji rozwiniętych niekiedy do rozmiarów osobnych przyczynków czy rozprawek. Pozwoliło to autorce, upatrującej (w ślad za Hauserem) w drukach protestanckich cenne źródło historyczne, na obszerną analizę poszczególnych pozycji, ich autorstwa, genezy, filiacji, ujmowanych na szerszym tle współczesnych stosunków religijnych, politycznych czy społecznych.

Przy opisie bibliograficznym zastosowała autorka facsimile karty tytułowej, a niekiedy również innych fragmentów druku. Materiał typograficzny został omówiony w dwóch osobnych ustępach, a ponadto w adnotacjach do poszczególnych pozycji. Oba tomy zaopatrzone w wy-



kazy bibliotek przechowujących cytowane egzemplarze, incipitów wierszy oraz indeksy osobowe.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że w dziedzinie ustaleń bibliograficznych praca E. Droz osiąga swego rodzaju pełnię możliwości, jakie daje mistrzowskie kombinowanie metod bibliograficzno-księgoznawczej ze źródłowo-histeryczną, opartych na rozległej i wielostronnej erudycji autorki i doskonałej znajomości epoki. Można by jednak ze strony ściślejszych niejako interesów i wymogów bibliografa sugerować potrzebę większej zwartości materiału bibliograficznego i typograficznego gubiących się wśród obszernych adnotacji, cytatów źródłowych itd. Brak także ogólnego alfabetycznego wykazu druków z numeracją ciągłą, których zestawienie odnajdujemy dopiero w spisie treści (!). Kompromis zatem między bibliograficznym kośćcem całości, a traktowaniem faktów piśmienniczych na szerszym tle historyczno-kulturalnym, dał w rezultacie, niezależnie zresztą od znakomitych osiągnięć badawczych, układ całości za mało przejrzysty, trudny w korzystaniu zarówno dla bibliografa jak i dla historyka <sup>7</sup>.

\*

Wypada z kolei zająć się pokrótce dziejami drugiej obok Bertona oficyny drukarskiej La Rochelle, prowadzonej przez paryską rodzinę Haultin. Z rodziny tej Pierre I Haultin był odlewnikiem czcionek i specjalizował się w znakach nutowych <sup>8</sup>. Syn jego, również Piotr, zaczął prawdopodobnie drukować jeszcze w Paryżu. Przeniósł się następnie do Lyonu, skąd dopiero przywędrował do La Rochelle, być może na zaproszenie królowej Joanny Alberty. Według nowszych ustaleń Haultin zaczął drukować w La Rochelle od marca—kwietnia 1570 r. <sup>9</sup> Autor przypuszcza, że obok drukarni posiadał on także grawernię pism i materiału typograficznego. Umierając w 1588 r. pozostawił Piotr oficynę swemu kuzynowi Jérôme Haultin, który prowadził ją do 1600 r. <sup>10</sup> W dalszych latach drukarnia znajdowała się w rękach Camile Hermana, następnie Pierre Pié de Dieu, aby ostatecznie zostać sprzedaną Jenis Lesué. Autor zamyka bibliografię wydawnictw rodziny Haultin i ich następców na 1623 r.

<sup>7</sup> Por. rec. J. W. Jolliffe w „The Library. Transactions of the Bibliographical Society” S. 5, vol. XVI, 1961, nr 3 s. 239—241; L. Firpo w „Rivista Storica Italiana” R. LXXIV, f. I s. 175—178; M. Boy w „Bulletin des Bibliothèques de France” 7 1962, nr 4, s. 212.

<sup>8</sup> Sprawa istnienia jednego czy dwóch Piotrów Haultin (ojca i syna) nie została dostatecznie wyjaśniona źródłowo. Zob. rec. M. Carter w „The Library...” S. 5, f. XVI, nr 3, s. 241.

<sup>9</sup> E. Droz: *Complément à la bibliographie de Pierre Haultin „Bibliothèque d'Humanisme et Renaissance. Travaux et documents”* t. XXIII, Genève 1961, s. 375 oraz *La Veuve Berton et Jean Porteau*, s. 44.

<sup>10</sup> Jérôme Haultin przebywał jakiś czas w Anglii, gdzie jako grawer pism zaopatrywał szereg drukarzy angielskich jak Day, Vautrollier, Weldgrav. Zob. M. Carter, op. cit., s. 242.



Profil wydawniczy drukarni określała przede wszystkim literatura religijna, a więc publikacje biblii, psalterzy itd. Na przykład Nowy Testament ukazał się w 14 francuskich wydaniach, 4 łacińskich oraz, na zamówienie królowej Joanny Alberty, w przekładzie baskijskim Jean de Liçarrague (1571), obok dwóch innych pozycji w tymże języku. Psalmi Dawida w tłumaczeniu Clement Marot i Théodora Bèzy wyszły co najmniej w 22 wydaniach. Potrzebę tłoczenia Biblii protestanckiej w samej Francji odczuwano wskutek wysokiej ceny i niebezpieczeństw spowodowania jej wydań z Genewy. Konkurencja francuska nie była jednak w smak szwajcarskim kalwinom, którzy u siebie obłożyli druk Biblii specjalnym podatkiem (8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) na stypendia dla ubogich studentów cudzoziemskich. Z autorów protestanckich drukowali swe prace u Haultinów m.in. Philippe du Plessis Mornay, Pierre Du Moulin, Jacques de l'Espine, Théodore Bèze, François de Sailleus. Ze 193 pozycji zarejestrowanych w bibliografii Desgravesa 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> przypada na książki o tematyce religijnej, zwraca przy tym uwagę bardzo niski procent dzieł miejscowych pastorów<sup>11</sup>. Publikacje polityczne, częstokroć anonimowe i bez adresu drukarza, obejmują 53 tytuły. Część z nich przypada na druki polemiczne, część na oficjalne *Edicts, Ordonnances, Declarations*, resztę stanowią wydawnictwa okolicznościowe. Z prac historycznych warto wymienić wybitne dzieło La Popelinière *Histoire de France* (1582, 3 tomy), którego programowy obiektywizm w odniesieniu do dziejów współczesnych wojen religijnych ściągnął na autora liczne ataki i doprowadził go do konieczności pokajania się wobec swych współwyznawców. Skromniejsze miejsce zajmują w produkcji Haultinów teksty prawnicze, literackie, gramatyczne, lekarskie oraz muzyczne. Kilka dzieł podróźniczych świadczy o zrozumiałym zainteresowaniu tą tematyką w mieście portowym. Niemal wszystkie druki Haultinów były datowane, niektóre pozycje, nie mające charakteru politycznego, w latach 1590—1598 zaopatrywano nawet w przywileje królewskie. Przeciętna produkcja roczna Pierre Haultina wynosiła 5,77 tytułów, jego spadkobiercy Jérôme 8,85, osiągając najwyższy poziom 16 tytułów w 1591 r. Stopniowe obniżanie się wydajności następuje w latach 1601—1622. Autor wprawdzie nie pokusił się, aby bliżej zanalizować polityczną przynależność czy sympatie Haultinów, jednakże możemy domyślać się, że byli oni raczej związani z oficjalnymi czynnikami w hugenockiej społeczności La Rochelle.

Praca Desgravesa składa się z obszernego wstępu oraz części bibliograficznej. Wstęp zawiera historię rodziny Haultinów, opartą przede wszystkim na źródłach archiwalnych, omawia profil wydawniczy drukarni oraz typograficzne osobliwości druków (systematyka sygnetów, inicjałów itd.) służące autorowi do ich identyfikacji. W bibliografii wydawnictw

<sup>11</sup> M. Carter uzupełnił rejestr autora o 13 pozycji, op. cit., s. 241.



przyjęto układ chronologiczny z numeracją ciągłą pozycji (293 tytuły). Podobnie jak w pracach E. Droz, autor posługuje się szeroko facsimilami kart tytułowych oraz innych elementów typograficznych dając niemal pełny ich przegląd. Książkę zamykają wykazy bibliotek, bibliografia przedmiotu oraz indeks osób. Praca Desgravesa pod względem kompozycyjnym góruje nad tomami E. Droz, stanowiąc przykład dobrej roboty bibliograficznej.

Stwierdzić należy, iż całość opracowania oficyn La Rochelle dokonana wysiłkiem obojga autorów, mimo pewnych wątpliwości czy momentów dyskusyjnych, jest osiągnięciem wysokiej próby, wskazującym na szerokie perspektywy badawcze z pogranicza kilku dyscyplin humanistycznych<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Por. rec. H. Prokert w „Zentralblatt für Bibliothekswesen” Jahr. 75. 1961, h. 11, s. 510—513.